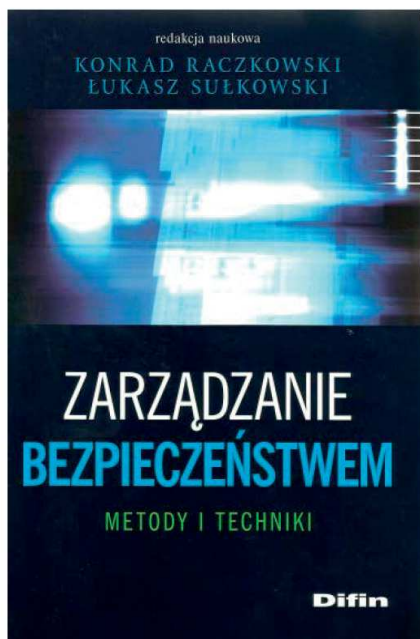


O NIEJEDNOZNACZNOŚCI I NIEJEDNORODNOŚCI KATEGORII BEZPIECZEŃSTWA ORAZ IMPLIKACJACH TEGO STANU RZECZY DLA PROCESÓW ZARZĄDZANIA

Recenzja książki pt. *Zarządzanie bezpieczeństwem: metody i techniki* pod red. nauk. Konrada Raczkowskiego i Łukasza Sułkowskiego, Difin, Warszawa 2014

JACEK WOŹNIAK

WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA
WYDZIAŁ CYBERNETYKI



Współcześnie coraz częściej w słowie mówionym i pisanim porusza się problem bezpieczeństwa *sensu largo*, wskazując przede wszystkim na jego istotę – i w gruncie rzeczy uwydatniając brak jednoznacznych podstaw do unifikacji i standaryzacji tej swoistej epistemologiczno-prakseologicznej kategorii, traktując ją jako wypadkową określonego (i zmiennego / ewoluującego w czasoprzestrzeni) zbioru czynników, determinowanych uwarunkowaniami właśnie zarówno wymiaru miejsca, jak i wymiaru czasu, właściwych konkretnym jednostkom (ludzkim, przedsiębiorstwom, organizacjom politycznym, państwom itp.). Pojawia się tutaj kolejny problem, jeśli chodzi o percepcję kategorii bezpieczeństwa, a mianowicie zależność od punktu odniesienia prowadzonych obserwacji

i analiz – co rzutuje m.in. na specyfikę procesów informacyjno-decyzyjnych (np. wnioskowania), a zatem także na metody i techniki zarządzania tym bezpieczeństwem¹. Bezpieczeństwo można postrzegać *primo* na **różnych poziomach abstrakcji**, a *secundo* traktować je jak **kategorię systemową**², będącą swoistym

¹ K. Kuciński zauważa, iż przedmiotem zarządzania jest: (1) analiza procesów przygotowywania, podejmowania i wdrażania decyzji, (2) specyfikacja warunków brzegowych procesów informacyjno-decyzyjnych, a także (3) analiza implikacji procesów informacyjno-decyzyjnych. Źródło: K. Kuciński, *Przedmiot nauk ekonomicznych*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, K. Kuciński (red.), 2010, Difin, Warszawa, s. 70.

² Warto tu wspomnieć, iż system jest często postrzegany – w ujęciu topologicznym – jako zbiór elementów i relacji pomiędzy tymi elementami. Zob. K. Ficoń, 2007, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa, s. 24-25.

odzwierciedleniem funkcjonowania **systemu zarządzania ryzykiem**³. Współczesna percepcja bezpieczeństwa, a także zarządzanie nim, stanowią wyzwanie zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia. Za tą swoistą „niedogodnością” metodyczno-organizatorską stoi przede wszystkim wieloaspektowość tej kategorii, która wręcz nabiera rangi **metakategorii** – bowiem bezpieczeństwo *ex cathedra* dotyczy praktycznie każdego aspektu zachodzących w czasoprzestrzeni procesów oraz czynników będących jednocześnie tworzywem, rezultatem i siłą sprawczą tych procesów. Bezpieczeństwo jest atrybutem systemów technicznych i społecznych (w tym także ekonomicznych), obejmując więc swoim zasięgiem zarówno systemy sztuczne, jak i systemy naturalne. Kategoria ta jest także z jednej strony celem i motywem realizacji określonych procesów, czynnikiem stymulującym te procesy (lub w ogóle umożliwiającym ich realizację), a także efektem (zamierzonym lub też nie i jednocześnie podstawowym lub pobocznym) tych procesów.

Recenzowana monografia jest swoistą próbą właśnie takiego przedstawienia kategorii bezpieczeństwa, a także stawia sobie ambitny cel, wchodząc na płaszczyznę metod i technik zarządzania bezpieczeństwem. Jest to działanie o tyle wymagające z metodycznego i praktycznego punktu widzenia, że eksponuje jedną z podstawowych funkcji zarządzania, a mianowicie **ewaluację** – która bez odpowiedniego „oprzyrządowania” nie może być w poprawny i ustrukturyzowany (a więc konstruktywny) sposób przeprowadzana. A bez etapu ewaluacji nie można w ogóle mówić o zarządzaniu, zwłaszcza z tego powodu, że uniemożliwia to *doskonalenie działań* w danym systemie⁴ (państwie, organizacji gospodarczej, społeczności lokalnej, zespole pracowników, parku maszynowym itp.). Niestety, opracowanie katalogu metod i technik zarządzania – a zwłaszcza bezpieczeństwem *sensu largo* – nie jest zadaniem prostym i jednoznacznym samym w sobie. Każdy zestaw metod i technik zarządzania bezpieczeństwem powinien precyzyjnie odzwierciedlać specyfikę systemu działania, dla którego jest opracowany i jednocześnie odznaczać się spójnością ze swoimi podsystemami i nadsystemami. Skoro kategoria bezpieczeństwa jest wypadkową uwarunkowań czasoprzestrzennych właściwych danemu systemowi działania, to również metody i techniki zarządzania tym bezpieczeństwem powinny z tych uwarunkowań wyrastać (wchodząc także niejako w rolę narzędzi kształtujących te uwarunkowania w możliwym i dozwolonym zakresie).

Autorzy recenzowanej monografii wychodzą z podobnego założenia, przedstawiając jednocześnie kategorię bezpieczeństwa jako swoisty system, identyfikując zintegrowane ze sobą następujące wymiary bezpieczeństwa: **bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo państwa** (w kontekście zagrożeń naturalnych), **bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo współczesnego świata** (w kontekście

³ Takie podejście do kategorii bezpieczeństwa wynika m.in. z koncepcji ERM (ang. *Enterprise Risk Management*). Zob. *Zarządzanie zintegrowanym ryzykiem przedsiębiorstwa w Polsce: kierunki i narzędzia*, S. Kasiewicz (red.), 2011, Wolters Kluwer, Warszawa.

⁴ Zob. P. Zaskórski, *Asymetria informacyjna w zarządzaniu procesami*, 2012, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa, s. 88-94.

zagrożeń geopolitycznych), **bezpieczeństwo społeczne**, a także **bezpieczeństwo technologiczne**. Interesujące – zarówno z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia – jest też to, iż Autorzy monografii dokonują eksploracji ww. wymiarów bezpieczeństwa na różnych poziomach uszczegółowienia.

Recenzowana pozycja wydawnicza napisana została przez siedmioro Autorów (*Marka Lisieckiego, Czesława Mesjasza, Bazylego Poskrobko, Tomasza Poskrobko, Konrada Raczkowskiego* – redaktor, *Katarzynę Sienkiewicz-Małyjurek* oraz *Łukasza Sułkowskiego* – redaktor), związanych zawodowo z następującymi ośrodkami naukowo-badawczymi: Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Uniwersytetem Ekonomicznym w Krakowie, Uniwersytetem w Białymstoku, Społeczną Akademią Nauk, Politechniką Śląską oraz Uniwersytetem Jagiellońskim. Publikacja jest więc owocem pracy badawczej różnych środowisk, stanowi jednocześnie stanowi **zbiór rozważań o charakterze interdyscyplinarnym**. Należy w tym momencie wyraźnie pochwalić takie podejście organizacyjne do opracowywania monografii naukowych (zwłaszcza w tak złożonym obszarze badań, jakim są nauki o bezpieczeństwie *sensu largo*), bowiem integracja polskiego środowiska naukowego w zakresie prowadzenia badań nadal nie jest powszechną praktyką / standardem (a szkoda). Ponadto, Autorzy tej monografii są uznanymi i cenionymi nie tylko w kraju, ale i za granicą specjalistami w swoich dyscyplinach naukowych – co jak najbardziej dodatnio wpływa na efekt końcowy Ich pracy.

Rozważania zawarte w monografii pogrupowane zostały w sześć rozdziałów, poprzedzonych *Wprowadzeniem* (w interesujący i zwięzły sposób ukazującym inspirację do powstania niniejszej monografii – **raport Światowego Forum Ekonomicznego pt. *Global Risk 2013*** (s. 9); można jednak odnieść wrażenie, iż samo wprowadzenie momentami jest nazbyt wąskie merytorycznie i właśnie na tej płaszczyźnie nie do końca w sposób wystarczający wprowadza Czytelnika do rozważań zawartych w rozdziałach – być może zasadniej byłoby zatytułować tę część jako *Wstęp*, od którego z zasady „wymaga się mniej” merytoryki i wstępnych rozważań niż od *Wprowadzenia*). Całość zwieńczona jest zwięzłym *Zakończeniem*, eksponującym wyraźnie pięć tzw. *wniosek generalnych* (s. 244-245) – co można uznać za podejście jak najbardziej zasadne, które w znacznym stopniu ułatwia Czytelnikowi „odświeżenie” głównych myśli zawartych w monografii i zebranie ich w swoistą „całość”, z której można korzystać – w formie **bazy merytorycznej** – we własnych badaniach.

Monografia stanowi pierwszą część serii wydawniczej *Metody i techniki zarządzania*. Jak zauważa Ł. Sułkowski: „Założeniem tej serii jest opisanie i ocenienie kanonu metod, które znajdują zastosowanie w różnych obszarach organizacji i zarządzania” (czwarta strona okładki). Na pierwszy ogień została wystawiona kategoria bezpieczeństwa, która z pewnością wytrzymała próbę i z powodzeniem może być *primo* źródłem wartościowej wiedzy, a także *interesujących wskazówek* dla działalności praktycznej, a *secundo* udanym *punktem wyjścia do kontynuacji tej serii wydawniczej* – bo, jak już zauważono wcześniej, *kategoria bezpieczeństwa* może być postrzegana jako *metakategoria* dla wszelkich działań osnutych warstwą

metod i technik zarządzania. Można w tym miejscu zauważyć, iż „bezpieczeństwo jest to stan obiektywny polegający na braku zagrożenia, odczuwany subiektywnie przez jednostki i grupy”⁵. Bezpieczeństwo kształtowane jest więc poprzez występujące *obiektywnie* w danym systemie lub jego otoczeniu czynniki (tj. zagrożenia lub szanse), które są odbierane / odczuwane przez ten system (i jego poszczególne elementy) w sposób *subiektywny*. Fakt występowania w danych uwarunkowaniach czasoprzestrzennych bezpieczeństwa może być stwierdzany obiektywnie, natomiast już sam *stopień nasilenia / poziom bezpieczeństwa* determinowany jest subiektywizmem percepcji określonych obiektów i zjawisk dotyczących (pośrednio lub bezpośrednio) danego systemu działania⁶. Dlatego współcześnie tak ważne jest właściwie przygotowane „oprzyrządowanie” dla pracowników (zawierające stosowne metody i techniki) odpowiedzialnych za zarządzanie bezpieczeństwem *sensu largo* – co czyni recenzowaną książkę *primo* aktualną i *secundo* szczególnie istotną z poznawczego i praktycznego punktu widzenia.

Monografia skierowana jest przede wszystkim do **środowiska naukowego** (włączając w tę grupę również studentów na trzech poziomach kształcenia, zarówno na kierunkach i specjalnościach związanych z szeroko pojętymi naukami o bezpieczeństwie, naukami ekonomicznymi, jak i częściowo naukami technicznymi), a także do **osób zaangażowanych w zarządzanie bezpieczeństwem w różnych typach organizacji** (komercyjnych, publicznych i społecznych) na różnych poziomach uszczegółowienia. Monografia zawiera zarówno elementy *wiedzy uniwersalnej*, jak i *wiedzy specjalistycznej*.

Jeśli chodzi o wspomnianą wiedzę uniwersalną, to na szczególną uwagę zasługuje **rozdział pierwszy** (autorstwa Ł. Sułkowskiego i K. Raczkowskiego) zatytułowany: *Wyzwania metodologiczne zarządzania bezpieczeństwem*, w którym zwraca się uwagę przede wszystkim na problematykę wyzwań w obszarze klasyfikacji paradygmatów w naukach o zarządzaniu – czyli eksponowany jest problem niejako nadrzędny dla pozostałych rozdziałów, będący punktem wyjścia do umiejscowienia subdyscypliny zarządzania bezpieczeństwem wśród innych subdyscyplin nauk o zarządzaniu. Ważnym elementem tego rozdziału jest przedstawienie zagadnień zarządzania bezpieczeństwem z perspektywy czterech wymiarów: *ontologicznego, epistemologicznego, metodologicznego* oraz *aksjologicznego*. Warto także w tym momencie przywołać słowa Autorów tego rozdziału, którzy twierdzą, iż „badania w zakresie zarządzania bezpieczeństwem powinny mieć duży wymiar praktyczny, osadzony w modelowaniu oraz poprawnie dobranej metodologii. (...) Metodologia przy tym nie powinna unikać eksperymentów badawczych, jeżeli są dalekie od pseudonaukowości intersubiektywnie weryfikowalnej. Powinna dążyć do innowacyjności, wykorzystania najnowszych osiągnięć techniki, pozostawania w większym związku z badaniami behawioralnymi nad daną kategorią bezpieczeństwa” (s. 33).

⁵ L.F. Korzeniowski, 2012, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa, s. 76.

⁶ *Ibidem*, s. 89.

Trudno z tymi spostrzeżeniami (a właściwie to nawet swoistymi postulatami) się nie zgodzić, zwłaszcza że są próbą zwrócenia (aczkolwiek nie wprost) uwagi na systemowy i sieciowy charakter zależności zarówno w kształtowaniu kryterium bezpieczeństwa, jak i w zarządzaniu tym bezpieczeństwem.

Rozdział drugi zatytułowany: *Metody i techniki zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym* (autorstwa K. Raczkowskiego) w interesujący sposób wprowadza w interdyscyplinarne pole badawcze nauk o bezpieczeństwie, koncentrując uwagę Czytelnika na problematyce zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym na trzech zasadniczych poziomach uszczegółowienia: (1) *gospodarstw domowych* – płaszczyzna mikroekonomiczna, (2) *przedsiębiorstw* – płaszczyzna mikro- i częściowo mezoekonomiczna, a także (3) *gospodarki narodowej* – płaszczyzna makroekonomiczna. Takie podejście jest szczególnie wartościowe z poznawczego punktu widzenia, gdyż eksponuje wspomniane podejście systemowe, a tym samym wskazuje na zależności pomiędzy poszczególnymi ww. płaszczyznami analizy. K. Raczkowski w tym rozdziale odwołuje się do raportu *Global Risk Management 2013*, wskazując, iż *wymiar finansowy* jest najważniejszy, jeśli chodzi o zarządzanie bezpieczeństwem ekonomicznym na wszystkich trzech wskazanych płaszczyznach. W tym przypadku bowiem np. budżet (rodzinny, przedsiębiorstwa, państwa, czy też poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego) stanowi główne narzędzie / swoistą dźwignię (a zarazem punkt wyjścia i cel sam w sobie) *neutralizacji ryzyka* (s. 38). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż sam wymiar finansowy nie powinien być jedynym, jeśli chodzi o ewaluację ryzyka (i tym samym estymację wartości bezpieczeństwa ekonomicznego) w systemie działania. *Bezpieczeństwo ekonomiczne* powinno się postrzegać w kategoriach szerszych niż *bezpieczeństwo finansowe*. Ekonomia *sensu largo* związana jest nierozzerwalnie z działalnością ludzi, a więc zawiera pierwiastek „społeczny”. Działaniem zasadnym wydaje się włączenie w tym przypadku do rozważań innych wymiarów bezpieczeństwa ekonomicznego, jak chociażby *społeczny, kulturowy, demograficzny* itp., które oczywiście mogą sprowadzać się do wymiaru finansowego (bowiem takie podejście znacznie ułatwia kwantyfikację i ewaluację ryzyka), aczkolwiek trzeba podkreślić, iż sama kategoria zysku (generowanych korzyści finansowych, np. pod postacią nadwyżki budżetowej) nie decyduje w pełni o poziomie bezpieczeństwa ekonomicznego – ale z drugiej strony bez bezpieczeństwa *stricte* finansowego nie mogą być wypełnione inne wymiary bezpieczeństwa ekonomicznego. Słuszne więc wydaje się stwierdzenie K. Raczkowskiego, iż podejście systemowe do zarządzania bezpieczeństwem ekonomicznym u swoich podstaw nawiązuje do „fundamentalnych zagrożeń finansowych, których neutralizacja i eliminacja umożliwia zaspokojenie potrzeb w innych kategoriach bezpieczeństwa ekonomicznego” (s. 47).

W **rozdziale trzecim** (autorstwa B. Poskrobko i T. Poskrobko) poruszana jest problematyka *zarządzania odpornością państwa na zagrożenia środowiska naturalnego*. Szerzej rozwijane są tu zagadnienia: (1) *zagrożeń w systemie środowiska*, (2) *pośrednich zagrożeń środowiska przyrodniczego*, (3) *zarządzania odpornością*

państwa na globalne zagrożenia środowiska przyrodniczego, a także (4) zarządzania bezpieczeństwem ekologicznym państwa. Z punktu widzenia rozwoju aktywności na polu praktyki zarządzania bezpieczeństwem, szczególną wagę należy nadać następującym wnioskom Autorów: „Działania podejmowane przez Unię mają większe znaczenie jako narzędzie pobudzenia rozwoju społeczno-gospodarczego, szukania nowej niszy rynkowej w gospodarce świata aniżeli dla ochrony klimatu. Aktualnie nie widać również społecznych lub politycznych sił, teorii naukowych i praktycznych doświadczeń, które przeciwdziałałyby innym globalnym zagrożeniom, wręcz odwrotnie, umacniają się siły, które te zagrożenia podtrzymują (...). W takiej sytuacji wygrają te państwa, narody i regiony, które lepiej zdołają się przystosować do zachodzących zmian” (s. 118). Powstaje tu jednak zasadnicze pytanie – które państwa (narody, regiony) są w stanie podjąć tę walkę, wiedząc, że są w stanie wygrać? Czy nie są to przypadkiem te kraje (narody, regiony), które generują określone zagrożenia, aby na tym dodatkowo zyskać? Czy jest to więc sprawiedliwa walka? Warto zatem zastanowić się w pewnym sensie nad *uniwersalnością* ostatniego stwierdzenia Autorów tego rozdziału, że „ważnym elementem procesu przystosowania jest opracowanie strategii kształtowania odporności na globalne zagrożenia” – czy ta strategia w przypadku wielu państw (narodów, regionów) – tych o mniejszej „sile przetargowej” w skali świata i biedniejszych – w ogóle ma rację bytu? Czy nie jest to tylko dokument „bez pokrycia” w rzeczywistości?

Rozdział czwarty zatytułowany: *Metody zarządzania złożonymi zagrożeniami geopolitycznymi we współczesnym świecie* (autorstwa C. Mesjasza) koncentruje się m.in. na problematyce złożoności współczesnego społeczeństwa – jest to punkt wyjścia do dalszych rozważań w tej części monografii, a w szczególności do zagadnienia interpretacji bezpieczeństwa. Ogólnie zauważyć należy, że rozdział ten silnie eksponuje ujęcie systemowe. Autor podnosi także szczególnie istotny problem – poddaje bowiem pod rozważenie to, czy zarządzanie bezpieczeństwem geopolitycznym powinno być rozumiane przez pryzmat kategorii *management*, czy też jednak *governance* (s. 141-143). Interesującym zwieńczeniem tego rozdziału jest *identyfikacja relacji pomiędzy kategoriami bezpieczeństwa i złożoności* (s. 156-158).

W **rozdziale piątym** poruszana jest problematyka *metod i technik zarządzania bezpieczeństwem społecznym*. Autorem tej części monografii jest M. Lisiecki. Ten rozdział – względem pozostałych części książki – ma nieco inny układ wewnętrzny. Koncentruje się bowiem na wybranych etapach zarządzania bezpieczeństwem i wskazuje na określone metody i techniki zalecane do wykorzystywania na tych właśnie etapach. W rozdziale wyeksponowane są trzy etapy: (1) *identyfikacja i prognozowanie zagrożeń oraz specyfikacja oczekiwań obywateli*, (2) *tworzenie prawa, konstruowanie strategii działania i określanie zasobów finansowych*, a także (3) *tworzenie struktur organizacyjnych realizujących działania prewencyjne, operacyjne i restrykcyjne*. Widać więc, iż metody i techniki ułożone są tu wg swoistego *klucza*, którym jest pewna modyfikacja *cyklu zarządzania* (cyklu informacyjno-decyzyjnego). W rozdziale cykl ten określony został mianem łańcucha działań na

rzecz utrzymania zagrożeń na poziomie akceptowanym przez obywateli (s. 166). Na szczególną uwagę zasługuje tu ukłon Autora w stronę procesów kształtowania strategii działania (m.in. s. 182), o których – niestety – nierzadko się zapomina lub w ogóle celowo pomija, jeśli chodzi o zarządzanie bezpieczeństwem, głównie za sprawą dodatkowych kosztów lub złożoności proceduralnej i trudności o podłożu metodycznym. Szkoda jednak, że *explicite* nie wyeksponowano wszystkich faz cyklu zarządzania, tj. etapów *koordynowania działań* oraz *kontroli i oceny* (te treści jednak w pewnym sensie pojawiają się w podrozdziale 5.3). Idąc tym tropem, może warto by było uwzględnić w tym miejscu także inne funkcje zarządzania związane z etapami organizowania i koordynowania działań, jak np. *motywowanie*, *przywództwo* lub *kierowanie* (i związane z tymi funkcjami rozgraniczanie odpowiedzialności). Zdaje się, że funkcje te mają mniejsze znaczenie w obszarze zarządzania bezpieczeństwem społecznym, ale nie powinno się o nich zapominać (np. na płaszczyźnie administracji publicznej), zwłaszcza kierując się podejściem systemowym. Funkcje te mogą np. odgrywać istotną rolę w mechanizmach opracowywania i implementacji określonych regulacji, kształtujących system zarządzania bezpieczeństwem społecznym (tak w krótkim, jak i w długim okresie). Ponadto, problematyka wspomnianych powyżej dodatkowych funkcji zarządzania jest o tyle istotna, że sam Autor odwołuje się do kwestii *primo metod heurystycznych* (s. 179-181), a *secundo* do idei *New Public Management* (s. 198 i nast.), co stanowi w pewnym sensie *novum*, jeśli chodzi o podejście do zarządzania bezpieczeństwem społecznym i silnie czerpie z dorobku wypracowanego przez organizacje sektora komercyjnego (m.in. w obszarze kształtowania kryteriów elastyczności i kosztów). Autor skłania się również ku stwierdzeniu, że „jedną z najpoważniejszych konsekwencji New Public Management stała się możliwość tworzenia dla dóbr i usług publicznych rynków zewnętrznych opartych na zasadach konkurencyjności. Oznacza to zwrócenie większej uwagi na potrzeby klientów, oferowanie większego wyboru dóbr i usług, uwzględniającego szersze preferencje oraz zapewniającego wyższy standard świadczeń” (s. 199). Jest to o tyle ważne spostrzeżenie, że eksponuje nowy kierunek działań administracji publicznej w zakresie zarządzania bezpieczeństwem społecznym – *innowacyjność* stymulowaną m.in. *potencjałem technologii teleinformatycznych* (ICT).

Natomiast w **rozdziale szóstym** zatytułowanym: *Metody i techniki zarządzania bezpieczeństwem technologicznym* (autorstwa K. Sienkiewicz-Małyjurek) na szczególną uwagę zasługuje problematyka przedstawiona w podrozdziale 6.3, która *explicite* eksponuje trzy zintegrowane ze sobą metody zarządzania, tj. (1) *foresight technologiczny*, (2) *ocenę oddziaływań technologii* oraz (3) *zarządzanie ryzykiem*. Jak zauważa Autorka: „Innowacje technologiczne generują zmiany w każdym obszarze działalności człowieka. (...) Z tego względu zarówno wdrażanie innowacyjnych technologii, ich bieżące zastosowanie, jak też usuwanie wymaga zwrócenia szczególnej uwagi na aspekt zagrożenia i odpowiednie zarządzanie bezpieczeństwem technologicznym” (s. 211). Wszystkie trzy wskazane metody są o tyle wartościowe z poznawczego i praktycznego punktu widzenia, że *primo* wzajemnie się dopełniają

pod względem metodycznym (m.in. w tym sensie, że zasadzają się na *systemowej identyfikacji zagrożeń* i *wielowymiarowym wpływie tych zagrożeń* na zdefiniowany system działania) oraz *secundo* nawiązują do zarządzania bezpieczeństwem w wymiarze strategicznym (są dostosowane do swoistych ram konstruowania planów strategicznych). Trudno więc nie zgodzić się z uwagą Autorki, iż „wielostronna analiza umożliwia wyeliminowanie «wąskiego spojrzenia», a wręcz zwrócenie uwagi na takie tendencje i aspekty zagrożeń, których identyfikacja byłaby mało prawdopodobna lub wystąpienie mogłoby się wydawać niemożliwe” (s. 239).

Jeśli chodzi o *układ treści w monografii*, warto zauważyć, iż każdy z rozdziałów rozpoczyna się osobnym *Wstępem* i zwieńczony jest *Wnioskami / Zakończeniem*. Ten swoisty *układ klamrowy* ułatwia odpowiednią percepcję zawartych w książce rozważań teoretycznych *sensu stricto*, a także sugestii dla działań praktycznych – eksponując najistotniejsze treści w formie zwięzłych konkluzji. We *Wnioskach* nie brakuje także pytań i wątpliwości, na które odpowiedzi nie udało się zamieścić w rozdziałach. Autorzy próbują także nakreślić obszary dalszych badań w zgłębianej przez siebie problematyce. Jest to ważne z punktu widzenia zaangażowania Czytelnika w lekturę, jak również wywołania w Nim zainteresowania *stricte* poznawczego – być może lektura monografii skłoni Czytelników do dalszej eksploracji tego złożonego problemu (?). Ponadto, warto zwrócić uwagę na fakt, że każdy z rozdziałów opiera się (w większości) na **nowej i aktualnej oraz obszernej literaturze przedmiotu**, wykazanej bezpośrednio po *Wnioskach / Zakończeniu*. Dzięki temu Czytelnik ma szansę odnieść prezentowane Mu rozważania do bieżącego i wzorcowego dorobku środowiska naukowego (powiązanego także ze sferą aktywności praktycznej *sensu stricto*) nie tylko polskiego, ale także zagranicznego. Jest to duży walor recenzowanej monografii.

W tym miejscu należy jednak zauważyć, że **niektóre treści w monografii ulegają powielaniu** w różnych rozdziałach, np. kwestie definicyjne w zakresie chociażby następujących kategorii: *metoda*, *technika* i *bezpieczeństwo* (np. dla definicji metody i techniki: s. 37, 165-167 i 221). Autorzy przyjmują własne ujęcia definicyjne – co oczywiście może być zaakceptowane, ale warto takie kwestie ustalić na samym początku i zawrzeć we *Wprowadzeniu*; a tego w monografii zabrakło – poza zwięzłą definicją *bezpieczeństwa* (s. 9). Można by też było zastanowić się nad **modyfikacją układu treści**, przesuwając np. *obecny rozdział piąty przed obecny rozdział drugi* oraz *obecny rozdział szósty za przesunięty rozdział piąty*.

Podsumowując, monografię pt. *Zarządzanie bezpieczeństwem: metody i techniki* można polecić każdemu, kto dostrzega szczególną rolę i znaczenie kryterium bezpieczeństwa w funkcjonowaniu współczesnego świata oraz konstytuujących go jednostek i relacji na różnym poziomie abstrakcji. Monografia jest dla wszystkich tych, którzy wychodzą z założenia, że aby **zarządzać** w ogóle – a w tym także zarządzać bezpieczeństwem *sensu largo* – należy dokonać **pomiaru** określonych obszarów realizacji procesów z zastosowaniem odpowiednich metod i technik. Podejmowanie tego swoistego „wyzwania” można uznać za jedno z głównych przesłań monografii.

Jednakże, zawsze warto być świadomym tego, iż „zarządzanie bezpieczeństwem wymaga rozległej wiedzy (...), przy czym metody i techniki zarządzania mogą (ale nie muszą) być wspólne dla wielu obszarów” (s. 244). Ponadto, uwzględniając to, że *primo* „znajomość metod i technik zarządzania jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym do sprawnego zarządzania, zwłaszcza w odniesieniu do bezpieczeństwa” (s. 244), a *secundo* zbiór metod i technik zarządzania bezpieczeństwem jest zbiorem i otwartym i elastycznym, można uzmysłowić sobie fakt, że zarządzanie bezpieczeństwem jest nie tyle *rutyną* (lub *nawet „złem koniecznym”*), ile raczej *ciągłym wyzwaniem i sztuką*, będącą wypadkową wysiłków podejmowanych zarówno przez kadrę kierowniczą, jak i pracowników niższych szczebli. **Warto więc myśleć i działać w tej materii systemowo...**

BIBLIOGRAFIA

- [1] FICOŃ K., 2007, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa.
- [2] KORZENIOWSKI L.F., 2012, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie. Zarządzanie bezpieczeństwem*, Difin, Warszawa.
- [3] KUCIŃSKI K., 2010, *Przedmiot nauk ekonomicznych*, [w:] *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania*, K. Kuciński (red.), Difin, Warszawa.
- [4] *Zarządzanie zintegrowanym ryzykiem przedsiębiorstwa w Polsce: kierunki i narzędzia*, S. Kasiewicz (red.), 2011, Wolters Kluwer, Warszawa.
- [5] ZASKÓRSKI P., 2012, *Asymetria informacyjna w zarządzaniu procesami*, Wojskowa Akademia Techniczna, Warszawa.